KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Lutego. — Rok 1838. Czwartek. № 37. Jutro, Ś. Apolonja. Uro: J.C.W. W.X. MICHAŁA Pawł:

Od dawna niewidziana w Warszawie zabawa, zebrała wczoraj w zamku u JOO. Xtwa Jchmość Warszawskich grono znakomitych Osób. Przed 2gą z południa, okazały szereg sanek, w ruskich, angielskich, poiedyńczych, podwójnych, potrójnych i poczwórnych zaprzęgach, pysznemi dekami, kobiercami i futrami okrytych, wyruszył z bramy zamkowej, rozwinął się w ciągłym i nieprzerywanym szeregu wzdłuż przestwornego Krakow: Przedmieścia, i wspaniale dalej postępował. Bystrość koni wstrzymywaną była z trudnością; sanie postępowały za saniami, a skoro czoło tej okazałej szlichtady siegało placu Saskiego, koniec onejże zaledwo podwoie zamkowe opuszczał. Cały ten orszak przebiegł w okamgnieniu piękną ulicę Nowego światu, całą górną Jerozolimską drogę, a następnie zawróciwszy na Nowy świat, przesunął się przez rozległe aleie i w równym porządku wyiechał za rogatki Mąkotowskie na szosse wiodącą do *Piaseczna*. Wszystko sprzyiało spacerowi, pochmurny i śnieżny wczorajszy poranek, około południa roziaśnił się niespodzianie, a piękne co raz iuż mocniejsze słońce przedwiosenne, przyświecało ciągle; obfite śniegi spadłe temi czasy, sannę wyborną czyniły. Cięższe futra odziewały mężczyzn, śliczne milutkie futerka, sobole, gronostaie, łabędziki, czinczilla, zdobiły salopy Dam, ogrzewały ręce, obejmowały szyie, i chroniły od przeziębienia nadobne ich twarze. Kapelusze były różno-kolorowe, białe, różowe, zielone, fioletowe, okryte długiemi gazowemi woalami, ubrane częścią w pióra, częścią w wiszące w długich końcach fontazie, częścią w kwiaty z axamitu, wszystkie świeże, kroiu wytwornego, elegancji, doświadczonego gustu modniarek Warszawskich. Niektóre z Dam trzymały bukiety z świeżych kwiatów, a te exotyczne płody, również iak i noszące ie nadobne Istoty z równem męztwem i śmiałością, umiały wytrzymywać ostre Lutego powietrze. Za *Królikarnią* szlichtada zjechała na lewo do *Służewa* i *Willanowa*, a następnie wracaiąc przez *Czerniaków*, zaiechała przed Pałac *Łazienkowski*. W oka mgnieniu toalety Dam przybrały wcale inną postać, a śliczne suknie tak zwane *montantes* ukazały się w salonach. O w pół do 5ej całe to świetne towarzystwo zasiadło do obiadu, w około pysznie ozdobionych stołów. Po nieiakim odpoczynku rozwarły się podwoie balowego salonu, a wesołe kilkogodzinne tańce, zakończyły przyiemny wieczór nader mile u gościnnego Xięstwa Namiestnikostwa spędzony.

Zima tegoroczna z powodu ciągłych mrozów, a obok tego wysokich cen produktów żywności, więcej iak zwykle daie się dotkliwie uczuć w swoich skutkach ubogiej klassie ludności. Towarzystwo Zupy rumforckiej, nie opuściło przeto żadnej sposobności, która się tylko nastręczyć mogła, ażeby przyjść w pomoc nieszczęśliwym wdowom, sierotom, i bąć z powodu podeszłego wieku, lub nieszczęsnych wypadków, przywiedzionym do ubóstwa osobom, iakoż w upłynionych 2ch miesiącach, to iest Grudniu r. z. i Styczniu r. b. w ogrzanym przez Towarzystwo Dobroczynności, i dla przytułku tego rodzaiu nieszczęśliwych, przeznaczonym lokalu wydało Zupy rumforckiej porcji 14,129. Gdyby więc Osoby dobroczynne powodowane uczuciami dla cierpiącej ludzkości, raczyły przyjść w pomoc Towarzystwu, mogą być pewne, że wszelkie ofiary składane bąć w Redakcji Kurjera, lub na ręce Członka i Kassjera Towarzystwa Teofila *Janikowskiego* przy ulicy Miodowej Nr 481, nieochybnie zamierzony cel osięgną. — Wczoraj w Redakcji Kurje-

ra złożono dla Starca bez ręki: od J. K. zł. 6 gr. 20, od F. K. tyleż, od J. N. tyleż, a od T. H. M. zł. 6. Chińczyk z zaprzeszłej Maskarady, zebrał zł. 56 gr. 24 dla Jnstytutu m. z. dzieci. — (Art. nad.) W zeszły Piątek żałobne grono rodziny, przyiaciół i znaiomych dopełniło bolesnej powinności, powierzaiąc ziemi zwłoki ś. p. Adama *Rudnickiego* Doktora med. i chir., Radcy Dworu, Członka Rady Lekarskiej. Żal prawdziwy i głęboki smutek, były najrzetelniejszym dowodem przychylności i przywiązania, iakie sobie czy to w zawodzie publicznym, czy w zaciszu domowego pożycia, zjednać umiał. Od lat młodocianych przywykły do pracy, zrozumiał przeznaczenie człowieka, i za pierwszą miał dążność być użytecznym dla kraiu a pomocą i wsparciem dla innych. Zdolności przyrodzone odpowiedziały wytrwałości w pracy i postawiły go wkrótce na wysokim stopniu ukształcenia lekarskiego; w tym stanie najsposobniejszym do niesienia ulgi cierpiącej ludzkości, z uszczerbkiem własnego zdrowia, śpieszył zawsze i wszędzie z pomocą od niego zawisłą, a oprócz łez wdzięczności za ocalone życie, za powrócone zdrowie, oprócz wewnętrznej rozkoszy, że sobie tyle serc zjednał, wkrótce niezmordowaną swoią usilność ujrzał uwieńczoną sprawiedliwą nagrodą, gdyż powołanym został do sprawowania znakomitych urzędów lekarskich, i zaszczycony ozdobami honorowemi. Usposobiony i użyteczny Lekarz, zdatny i gorliwy Urzędnik w zawodzie publicznym, był również nieocenionym skarbem dla swoiej rodziny, w domowem pożyciu. Wzorowy mąż, wylany i kochaiący ojciec, czuły, przezorny, troskliwy dla żony i dzieci, dzielił z niemi każde moralne i fizyczne nawet cierpienie. Chwile wolne od zatrudnień obowiązkowych, daleki od zabaw tego świata, ieszcze nauce i użytkowi publicznemu poświęcał, w skutku czego wydał kilka dzieł bardzo w sztuce lekarskiej pożytecznych. Nieprzerwana praca nadwątliła zdrowie iego, a wrodzona tkliwość i niespokojność o zdrowie i szczęście żony i dzieci, do reszty wyczerpnęła iuż osłabione siły. Zakończył dni swoie wśród głosu żałości, lecz pamiątka iego w sercach uczciwych ludzi na zawsze pozostanie. — (Art. nad.) Każdemu Obywatelowi miłą będzie wiadomość o fabryce *Axamitów* w Warszawie przy ulicy Chłodnej Nr 931. Zakład ten winien swoie istnienie znanemu z gorliwych przedsięwzięć PP. *Ziegler i Krug*, wyrabiaią tę tkaninę w różnych kolorach i cenach, aż do zł. 30. Chociaż artykuł ten należy do zbytkowych, i nie bardzo może ogół obchodzić, iednakże wiele za niego wychodzi za granicę pieniędzy, co dla kraiu nie posiadaiącego licznych źródeł bogactwa, zawsze iest znacznym uszczerbkiem. Byłem obecnym, iak pewny Jegomość niby to znawca, axamit tu wyrobiony uznał za *Lugduński*, mocno się tem ucieszyłem, iednak co do mnie wyznać muszę, że wyrobek tutejszej fabryki co do koloru i miękkości równa się zagranicznemu, pozostaią ieszcze niektóre do pokonania trudności, które gorliwość, praca i czas dokona. *A. Obywatel Warszawy.* — Nauczyciele tańców salonowych iuż od nieiakiego czasu uczą nowych figur kontradansu układu P. *Morisa*, z muzyką Józefa *Nowakowskiego*, które będą grane w przyszłą sobotę w Resursie Kupieckiej; 3 pierwsze figury pozostały tak iak były zwykle tańczone, zaś 3 ostatnie *La Nouvelle*, *la Francaise* i *la Polonaise* zwane, są zupełnie nowe. — Wirtuoz *Wjetan* (*Wieuxtemps*), da koncert na skrzypcach w Wielkim teatrze w przyszłą środę. Ostatnią pocztą przybyła gazeta *Wrocławska*, tak o nim donosi: „P. *Wieuxtemps* pod czas swoiego krótkiego pobytu dawał 3 licznie odwiedzane koncerty, a to przy hucznych oklaskach znawców i lubowników. Sława iego zdaie się iako podwójnie ustalona, zważaiąc, że młodzieniec przy czystej, klassycznej wykończoności, iakiej tylko można spodziewać się przy dojrzalszym męźu, oddaiąc swoią grę lekką, ale poważną, umie zarazem iako Mistrz

w wysokim stopniu oddać wszelkie sztuczki uderzaiące, nawet rubaszne szkoły nowszej, a to w miejscach stosownych, iak n. p. w warjacjach i fantazjach. Pełna śpiewność i czułe odegranie adażja w iego koncercie in *fis mol*, iako też wykończone *arpedżja* w fantazji *Ernesta* wznieciły zadziwienie i powszechną uwagę. Niebrakowałoby i nadal Panu *Wieuxtemps* na słuchaczach, gdyby mógł się skłonić do dawania ieszcze kilku Koncertów, i gdyby się nie spieszył do *Petersburga* przez *Warszawę*, dokąd chce przybyć na karnawał. Tak liczne odwiedzanie artysty iest dla amatorów Wrocławskich prawie bezprzykładnem.“ — (Art: nad:). Nie powodowany żadną chlubą i nie maiąc nic innego na celu, iak tylko oddać samą sprawiedliwość, którą przyznaią osoby, zbliska znani podpisanemu; iuż to od lat 3ch pozbawiony zdrowia przez cierpienia hemoroidalne połączone z cierpieniem wątroby, w ciągu tej choroby udawałem się do znacznych tu Lekarzy, iednak słabość moja coraz się więcej wzmagała, tak dalece, że dostałem opuchliny w całem ciele, nie obiecywano mi życia, a nawet mówiono, iż iuż dla mnie nie ma uzdrawiaiącego lekarstwa. W takiem pozostaiąc położeniu i pozbawiony funduszów, kazałem się zanieść na łożu do szpitalu Ewanielickiego, iuż nie poznaiąc ludzi, tam po dopełnieniu obowiązków religijnych, oddawszy się BOGU, oczekiwałem kresu życia mego; w tem W. *Dworzaczek* naczelny Lekarz Szpitalu Ewang: po ścisłem wyexaminowaniu, rozpoczął kuracją która tak szczęśliwie i trafnie była prowadzoną, iż w przeciągu 3ch miesięcy za pomocą BOGA do dawnego przywrócił mnie zdrowia, dźwignął mnie z grobu. Nie mamże Ci za to niezmordowany w pracy swoiej i bezinteresowny Mężu, złożyć publicz: podziękowania!... tak! winien iestem dopełnić moich uczuć dla Ciebie, a Ty szano: Mężu, przebacz mi, ieżeli tem podziękowaniem obrażam skromność Twoią. *J. Miller.* — W ukończeniu ciągnienia 1ej klassy 51 Loterji wczoraj, znacznieisze wygrane padły iak następuie: Premjum (Lit. A.) złp. 100,000 otrzymał Nr 24,535, iako tysiączny pierwszy wyciągnięty z koła w dniu kończącym ciągnienie 1 kl: 51 lot:, na który również przypadła wygrana zł. 30. Los całkowity wzięty w kantorze Wiemanna. Zł. 20,000 czyli główna wygrana w tejże klassie na Nr 13,308, los całkowity wzięty w tymże kantorze. Zł. 3000 na Nr 45,368 u Amszterdama w Wilnie. Zł. 2000 na Nr 53,567 u Redera w Charkowie. Po złp. 1000 na Nra 1277, 6657, 30,748, 45,344. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Dawnych grzechach* przywołani wszyscy Artyści. — Trzęsienie ziemi także i w *Odessie* dało się uczuć d. 23 z. m. wieczorem wkrótce po godzinie 9 a w czasie 2ch minut powtórzyło się 3 krotnie. Mieszkańcy byli bardzo strwożeni, niewydarzył się przy tem nieszczęśliwy przypadek, lecz w wielu domach pękły mury. Chwianie się było wyraźne a z iednej z wież krzyż spadł, wewnątrz domów widziano trząsące się różne sprzęty.

Francja. — Hrabia *S. Oler* Poseł francuz: w *Wiedniu* ma otrzymać missję do *Londynu*. — Marszałek *Sult* nie przybędzie ieszcze tak rychło do *Paryża*, choruie na różę. — Xiążę *Kapui* Brat Króla Neapolitań: z swą Małżonką (Angielką) przyiechali do Paryża. — Margrabia *Espeia* roku 1812 otrzymał zlecenie aresztowania Xięcia *Orleańskiego*, dzisiejszego Króla fran:, z powodu, że tenże ofiarował swoje usługi powstańcom hiszpańskim. Margrabia to wykonał i odwiózł Xięcia tąż fregatą którą przybył. Ponieważ teraz Król *Ludwik Filip* przyiął Margrabiego iako Posła, dowiódł tem samem, iż iako Król zapomina uraz wyrządzonych Xięciu. — Wydano rozkaz do wszystkich dowódców dywizji wojskowych, aby por iedynkuiących się stawiono przed sądem. — Z departamentów pirenejskich donoszą że tamże panuie teraz zupełna temperatura wiosenna, gdy tym czasem gdzie indziej użalaią się na

zbytnie mrozy. — Na rozkaz władzy miejskiej rozwieszono ogromne termometry po wszystkich cyrkułach Paryża. — Zapewniaią, że Francja postanowiła nakoniec odstąpić z *Ankony*. — Policja odkryła kilka tajnych domówgry w Paryżu, pieniądze skonfiskowano a graczów aresztowano. — Dzienniki franc: donoszą, że nie sprawdza się tylokrotnie wznawiana pogłoska, iż *Don Michał* przedsięwziął różnemi sposobami wrócić do *Portugalji*; ten Xiążę ciągle bawi w Rzymie, żyie prawie odosobniony, i tylko go czasem widzieć można wczasie solennego Nabożeństwa.

Niemcy. — Następca tronu *Hanower:* iest niebezpiecznie chory. — Gromada wilków w Ziemi *Siedmiogrodzkiej*, zmuszona ostrością zimy wtargnęła nawet do przedmieść *Hermansztadu*. — Pisma włoskie zbiiaią wieści, iakoby *Ojciec Śty* niebezpiecznie chorował. — Ogłoszono prawo przepisuiące kary na Studentów tworzących iakie bądź, nieupoważnione kluby, towarzystwa i związki. — Odtąd w Prussach na woźnych brani będą iedynie zasłużeni Żołnierze lub Podoficerowie.

Hiszpanja. — Izabelliści, którzy chcieli obsadzić dolinę *Mena*, zostali zmuszeni do odwrotu. — Karliści stanęli znowu pod okopami miasta *Bilbao*. — *Kabrera* iest prawdziwym postrachem dla mieszkańców Arragonji. — O wyprawie Jenerała *Garcja* biegaią rozmaite wieści; iedni utrzymuią, że została pobitą przez Jenerała *Uibarri*, drudzy ze zwycięzkim krokiem zbliża się ku *Madrytowi*. — Jenerał *Karatala* iuż niezawodnie mianowany Ministrem wojny. — *Don Karol* zamyśla w *Estramadurze* założyć ludwisarnie.

Rozmaitości. — 28 z. m. w *Darmsztadzie* wieczorem puszczono pogłoskę o wybuchu pożaru; Publiczność zebrana w teatrze na operze „*Familja Szwajcarska*“ opuściła salon, tak iż sztuka doznała przerwy; rychło iednak przekonano się, że pożar został ugaszony, a potem skończono operę. — P. *Kastil Blaz* doniósł akademji umieiętności w *Paryżu* o zegarze, biiącym godziny podług rozmaitych tonów. O godz: 1ej z rana biie in C, o 2ej in D, o 3ej in E i t. d. P. *Kastil Blaz* zwraca na to uwagę iak użyteczne są takie zegary dla wykształcenia słuchu — 22 Grudnia znaleziono w iednym z ogrodów berlińskich 6 żyiących chrząszczy. — Damy paryzkie noszą teraz kapturki axamitne koloru iasno czerwonego, ognistego, ozdobione dyamentami. — *Rossyni* zajmuie się obecnie nie tylko kompozycjami, ale i założeniem studni artezyjskiej w swoiej ślicznej wiosce pod *Medyolanem*. — P. *Harel* Dyrektor teatru przy bramie *Ś. Marcina* w *Paryżu* ogłosił, że na przedstawieniu dramy *Wilhelm Kolmann* w pięknej scenie 4go aktu, starzec będący w parterze doznał tak mocnego wzruszenia nerwów, iż widowisko musiało być na 5 minut przerwane. Opowiadaią teraz, że P. *Harel* sam udawał w parterze tego starca, lecz tak źle się zamaskował, że go poznano. — Na koncercie danym w *Frankforcie n. M.* na wzniesienie pomnika *Mozartowi*, śpiewała także Hrabina *Rossy* (z domu Henryeta *Zontag*). — *Rubini* zamyśla opuścić scenę, pożar teatru włoskiego miał go do tego skłonić. — Pewien właściciel gruntu, ciekawy badacz natury, kazał sobie ogrodzić miejsce w kącie swoiego sadu, gdzie codziennie oblewa ziemię znaczną ilością oleiu, aby grunt stał się przezroczysty, i aby mógł widzieć co się dzieie u antypodów (przeciwnożnych)! — Biedny mąż wodzony za nos przez swoią żonę, mawiał często: „Ach! ia nieszczęśliwy, moia połowica tak mnie udręcza, iż tylko w *nocy* kiedy ona śpi, wtenczas dopiero mam *dzień* spokojny.“ — Będące teraz w *Hanowerze* towarzystwo iezdzców Pani *Turnjer* (znane w Warszawie), miewało wielu widzów, lecz utraciło iednego z najulubieńszych sztukmistrzów, który w czasie widowiska z słoniem, tak przez tegoż słonia został przyciśnięty do ściany, że wkrótce wyzionął ducha!

Sprostowanie. — W uwiadomieniu z dnia 10/22 Grudnia r. z. o osobach którym Szlachectwo przyznane zostało w Nrze 340 Kurjera Warsza: zamiast *Pokrzywnicki* Marcelli *Tadeusz* 2ch imion, herbu Bończa, czytać należy Pokrzywnicki Marcelli *Tomasz* 2ch imion herbu Bończa. — Zamieszczeni w Kalendarzyku Politycznym na rok 1838 PP. Stanisław *Dobrowolski* i Jan *Czajkowski* iako Podsekretarze Kancellarji Rady Stanu, są rzeczywiście Pomocnikami Sekretarzy tejże Kancellarji; co się niniejszem prostuie. — PP. Alexander *Milewski*, Piotr *Chrzanowski* i Jabób *Kirszner* Piekarze, zechcą się zgłosić do Expedytora Biura Urzędu Municyp: M. Warsz: po Rezolucje, które im potrzebne być mogą.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Scypjo Laura Hrabina z Przartoki; Bielecki Jan Dzie: z Domaradzyna; Blum Maurycy Dzie: z Szymanowa; Suski Wiktor Dzie: z Lipia; Łuszczewski Jg: Dzie: z Jasima; Gosławski Ma: Dzie: z Uśniuca.

DONIESIENIA.

Do Sklepu Ubogich złożono na sprzedaż kilkanaście butelek starego XERES i WINO z Kap; w tymże Sklepie sprzedaie się WINO Szampańskie białe i czerwone butelka po złp: 7 i 9, złożono również kilkadziesiąt butelek WINA Burguńskiego Romane butelka po złp: 4 gr: 15.

☞ Chcący wziąść w 3 letnią dzierżawę począwszy od d. 1 Lipca 1838 r., PROPINACJĄ z 12 Karczem na 2ch handlowych traktach i przy Kościele liczej parafji, z Browaru, z wszelkiemi do tego Naczyniami, Mieszkaniem dla dzierżawcy, Magazynem, Piwnicą, złożoną; w dobrach Berkowice w Gub: Sandomierskiej Pow: Szydłowieckim położonych, zechce się udać do Dziedzica dóbr dla dowiedzenia się o warunkach; tym więcej że nikt nie iest upoważniony ani wiadomy kondycji pod iakiem i wspomniona Propinacja może być wypuszczoną.

W dniu 28 Stycznia/9 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Bednarskiej w domu pod Nr 2682, Komoda, Szafy, Lustro, Zegar, Kanapa, Krzesła, Stoliki, Kopersztychy i Łóżko; iak równie w tymże dniu o godzinie 3 z południa przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu pod Nr 432, Stoły, Szlaban, Kanapy, Komody, Krzesła, Szafy, i Łóżka, iako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Adam Łukaszewicz K. T. C. G. M.

W Magazynie Stroiów Damskich przy ulicy Bielańskiej, w pałacu dawniej zwanym Kossowskich, gdzie Kantor służących, pod Nr 608, świeżo otworzonym, dostać można nie tylko różnych robót, lecz także przyjmuią się wszelkie obstalunki tak STROJÓW iak i SUKIEN, oraz KOŁNIERZE Muślinowe złotem do haftu i różne roboty a to podług najlepszego gustu i cenie umiarkowanej.

☞ Całe 1sze PIĄTRO, lub rozdzielone na dwoie, składaiące się z 9 Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Stajen, Wozowni, Piwnic i Drwalni, iest do naięcia od Wielkiejnocy 1838 r. w domu pod Nr 752 przy ulicy Elektoralnej, obok Kommissorjatu.

W dniu 28 Stycznia/9 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Targowej w Sklepie Nr 962, w drodze exekucji Sądowej następuiące Towary iako to: Perkaliki w różnych kolorach i gatunkach, Merynosy, Muślin w różne desenie, Materje półiedwabne w różne desenie, Płócienka w różnych kolorach, i t. d. przez publiczną licytacją będą sprzedane. *K. A. Garbolewski* Komornik.

Wynagrodzenia złp. 100.

Idąc od strony Mennicy do Biura Kontrolli Służących, zgubiony został wczoraj około godziny 5ej z południa PULJARES safjanowy, koloru ciemno wiśniowego, opatrzony z wierzchu złotemi literami gotyckiemi G. E. P., obejmuiący Złp. 580, papierowemi pieniędzmi i 2/10 Części Losu do Loterji Klassycz: tego półrocza Nra 36,061 i 61,834; iedna dziesiąta część od Kollektora Epstejna, 2ga zaś z Głównego Kantoru zakupione, przytem rozmaite Listy, Rachunki i Konotatki w tym puljaresie. Sumienny znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za odebraniem oznaczonej nagrody.

Prawnie zajęty Młyn Wiatrak drewniany z gruntem w Warszawie przy ulicy Wolskiej na Czystem pod Nr 3090/1 położony, do Małżon: Wajht należący, w dniu 16/18 Lut: r. b. o godz: 11 z rana, w miejscu iego położenia na rok ieden, poczynaiąc od d. 1 Kwiet: r. b., przez publiczną licytacją wydzierżawiony będzie. Licytacja zacznie się od summy zł. 200, a każdy przystępuiący do niej, złoży wadjum zł. 100. Warunki tej dzierżawy przejrzane być mogą w zamieszkaniu podpisanego przy ulicy Podwal pod Nr 522. *Grzegorz Zawadzki* K. T. C. G. M.

KALLIGRAF trudniący się dawniej pisaniem znaków (szyldów,) ozdobnem przepisywaniem Prośb, Dzieł całych lub Rękopismów, podejmuiący się rozmaitych napisów loteryjnych, oraz wszelkich obstalunków kalligraficznych, mieszka teraz przy ulicy Królewskiej w Pałacu Łubińskich Nr 1068, (wiadomość u Lakiernika Rüh'a tamże) Życzącym brać od niego lekcje Kalligrafji, ofiaruie udzielanie onych z prędką i niezawodną dla uczących się korzyścią.

DOWÓD wydany z Banku Pol: za Nr 11,783, na zastawione kosztowności, na imie Abraama Berkwio z Mszczonowa, zaginął. Znalazca raczy zwrócić do Banku Pol:, korzyści mieć nie może, ponieważ w właściwem miejscu zastrzeżenie nastąpiło.



W handlu podpisanego na przeciwko Zegaru zamkowego, przy rogu ulicy Piwnej pod Nr 30, iest ieszcze do nabycia znaczna partja wystałych WIN francuzkich białych i czerwonych, Reńskich w różnych gatunkach, oraz Burgońskich i Szampańskich po cenach zniżonych, dla prędszego wyprzedania. *K. H. Thugutt.*



4 Konie maści skarogniade, po lat 6 maiące, rassy Żmudzkiej, do sprzedania z ZAPRZĘGĄ. Wiadomość powziąść można obok Poczty, w domu Brzezińskiej.

KSIĄŻKA Służbowa Nagiel Pauliny, przypadkowym sposobem zagubioną została; łaskawy znalazca raczy złożyć takową w Biurze W. Kommissarza Pol: Wykon: Cyrk: 1Igo.

☞ Podpisany Szklarz, przy ulicy Długiej Nr 574 mieszkaiący, ma przyiemność osobom w ogrodach Jnspekty utrzymuiącym donieść, iż: gotowych OKIEN JNSPEKTOWYCH, dobrze zrobionych, życzący, dostać mogą.— *A. Krispel.*

BOA Czarne zginęły osobie, która przechodziła od Krakowskiego Przedmieścia na ulicę Bielańską. Uczciwy znalazca zechce takowy oddać za nagrodą 2ch DUKATÓW do Składu Sukna przy ulicy Bielańskiej pod Nr 457 Lit: A.

☞ W Składzie Oleju Entrepryzy opalania Latarń przy ulicy Leszno i Orlej pod Nr 804, sprzedaie się Garniec OLEJU preperowanego najlepszego po zł. 5, tudzież są do sprzedania parę KONI mierzynów młodych kasztanowatych. Jnformować się do Właściciela Kazimierza Naimskiego.

REWERS przez W. JX. Grzankowskiego Rektora i Administratora Szpitalu Dzieciątka Jezus, na rzecz Jana Jabłońskiego, na summę 24 Dukatów holen: i monetą srebrną zł. 687 złożono w Szpitalu Dzieciątka Jezus w depozyt, zaginął. Łaskawy znalazca raczy oddać za dobrą nagrodą do Drukarni Kurjera; w przeciwnym bowiem razie nikt żadnej korzyści mieć z niego nie będzie, albowiem wspomniony wyżej Depozytor WJX. Grzankowski iuż o zagubieniu onego iest uprzedzony i tenże rewers zupełnie zniweczony został.

Dyrekcja Szpitalu Głównego Wojskowego ogłasza niniejszym w ogóle i każdemu, iż w onej Dyrekcji w Uiazdowie, przeznaczaią się terminy: 28 Stycznia/9 Lutego w Piątek na Targi, a 1/13 Lutego r. b. we Wtorek na Przetargi, o dostawę i ułożenie Lodu do Lodowień będących przy Uiazdowie w Głównym Szpitalu i przy wydziale Szpitalowym w Cytadelli. Przeto żądaiący przyiąć powyższą dostawę i upakowanie do Lodowień Lodu; zechcą przybyć do Dyrekcji na oznaczone terminy od godziny 11 do 2 z południa dla dopełnienia targów i przetargów z prawną kaucją w summie złp. 800 wynoszącą. Warszawa dnia 24 Stycznia/5 Lutego 1838 r. Podpisali: Dyrektor Szpitalu 7 klassy *Wanin*, Pomocnik Dyrektora Maior *Domozirow* i Sekretarz *Carzko.*

Arsenał Warszawski. Ogłasza niniejszem, że o dostawę w przeciągu całego roku 135 pudów 2 1/3 funtów Świec łoiowych i 41 sążnia 35 Szczap miary półkubicznej Drzewą sosnowego na łuczywo wynoszącego, wedle ceny anszlagowej, rachuiąc funt świec po gr. 27 i sążeń Drzewa po zł. 22 gr. 8 1/5, razem zł. 5782 gr. 18, odbywać się będzie w Biurze Arsenału 11/23 Lutego r. b. pierwsza, a 14/26 Lutego 2ga i ostatnia licytacja, poczynaiąc od godz: 11 z rana, na którą życzący podjąć się wyż rzeczonej dostawy, zgłosić się winni z prawnemi kaucjami do wysokości zł. 1927. Warunki dostawy widzieć można każdego czasu w Biurze Arsenału. Zarządzaiący Arsenałem Kapitan Artylerji *Duhonin.* Tłumacz Arsenału *Dannemann.*

WYPRZEDAŻ WIN EN GROS.

Przy ulicy Bielańskiej w Lipskim Hotelu, na dole od frontu pod Nr 15, codziennie od godziny 9 z rana do 6 po południu, wyprzedaie się na butelki en gros, skład Win Węgierskich w dobrych gatunkach, po cenie zniżonej przeszło o połowę ich wartości, a mianowicie: Nr 1 po złp: 2 gr: 6. Nr 2gi po złp. 2 gr: 20, i Nr 3ci po złp. 3 gr; 10.

Właściciel Dóbr Góry w Powiecie Warszawskim, o mil 3 od Warszawy położonych, rzeką Wisłą i Narwią przerżniętych, graniczących z Miastem Nowy Dwór i Twierdzą Nowogeorgiewską (Modlinem,) ma zamiar GRUNTA w tychże dobrach oczynszować i na Kolonistów wydzierżawić. O szczegółach konkurencji mogą powziąść wiadomość w Warszawie w Pałacu Gutakowskich przy ulicy Twardej Nr 1084, każdego tygodnia w Czwartek i Piątek z rana do 9 godziny od Smoczyńskiego Pełnomocnika. Na gruncie zaś Dóbr Góry od Mystowskiego Dozoruiącego lasami w Folwarku Suchocinie mieszkaiącego.

Przy ulicy Wiejskiej Nr 1725, są do wynajęcia od Wielkiej Nocy 4 [illegible] iako to: 1) Pierwsze piętro składaiące się z 8miu Pokoi, 2ch Salonów, Stancji dla Kucharza, Kuchni Angielskiej, Spiżarni, Góry, Stajni, Wozowni i Piwnicy. Życzący sobie OGRODU może ten wynaiąć do tego lokalu. 2) Na dole Pokoiów 4, Salon, Stancja dla Służących, Kuchnia z Szabaśnikiem, Góra, Piwnica, Stajnia i Wozownia. 3) Również na dole Stancja z Alkierzem i Kuchnią. 4) W officynie na 2im piętrze 2 Pokoie, Kuchnia i Piwnica. Wiadomość u Murgrabiego tamże mieszkaiącego.

W handlu P. Nahke na Krakowskiem Przedmieściu, są do sprzedania BOA zupełnie nowe z ogonków popielic na sposób nowy, cienkie, iak z soboli, cena po złp: 65.



Ktoby życzył wypożyczyć SUMMĘ złp. 8,000 na Nieruchomość tu w Warszawie położoną, w dobrym stanie, pod korzystnemi warunkami, zechce się zgłosić do Patrona Trybunału W. Starczewskiego pod Nr 652, przy ulicy Przeiazd mieszkaiącego, od którego poweźmie bliższą wiadomość.



Prześwietną i Szanowną Publiczność ma honor niżej podpisany uwiadomić, że do iego składu przybyły Artykuły w następuiących przedmiotach, iako to: wyroby Stolarskie Krakowskie w najnowszym wzorze i guście podług żurnalów zagranicznych nowoczesnych udzielane, to iest: Kanapy z obiciem adamaszkowem i t. p. Sofy, Taborety, Serwantki i t. d., które za umiarkowaną cenę każdy z żądaiących nabyć może.

Haman Kupiec z Jędrzeiowa w Gu: Krak:

W Sklepie przy ulicy Miodowej Nr 486 Lit: B., znajduią się GORSETY wyrabiane, według nadeszłych Paryzkich wzorów, w rozmaitych rozmiarach zalecaiące się mechanizmem, za pomocą którego Dama za dotknięciem się, w iednej chwili rozsznurowaną być może; również PASY dogodne chroniące od zaziębienia, oraz LENIUSZKI w nowych fasonach; tamże wprawiaią się KÓŁECZKA w wszelkie przedmioty ubiorow sznurować się maiące. *Franz Fröchlich.*

Znaczny transport WEŁNY Wołoskiej znajduie się do sprzedania przy ulicy Nalewki pod Nr 2240, w domu Kowalowa.

DUKATA NAGRODY. TABAKIERKA srebrna, świeżo w środku wyzłacana, czworograniasta, w prążki, pod spodem litery rżnięte F. M., wedle podobieństwa idącemu ulicą Bielańską do Poczty, zginęła; gdy ta iest miłą dla właściciela pamiątką familijną, przez co u niego podwójną ma wartość, przeto łaskawy znalazca raczy oddać do Expedycji Gazet na Poczcie, gdzie ieżeli żądać będzie, odbierze nagrodę powyższą.

FORTEPJAN mahoniowy o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, 2gi topolowy, do wynaięcia przy ulicy Szpitalnej na rogu Chmielnej w domu o piątrze w drugiej sieni Nr 1528.



W ogrodzie Ohma za Wolskiemi rogatkami, dostać można kwitnących i rozkwitaiących Cebul kwiat:, iako to: Hyacyntów, Tacetów, Tulipanów i innych.

Sprzedaż Wapna,

hurtowna z pierwszej ręki, pod nazwiskiem: BEŁDOWSKIEGO, w najlepszym gatunku, o której dalszą informacją powziąść można w domu pod Nr 496 przy ulicy Miodowej, codziennie rano od godzi: 8 do 9, po obiedzie od 4 do 5. Stróż domu wskaże gdzie mieszkanie podaiącego niniejszę zawiadomienie.

Dnia 6 b. m. wyszedłszy DZIEWCZYNA *Franciszka* lat 13 maiąca, wzrostu małego, włosów bląd, twarzy okrągłej, oczu niebieskich, ubrana w sukienkę w kraty, w kożuszek biały, sałopę w kraty i chustkę ciemną na głowie; dotąd nie wróciła. Ktoby miał o niej wiadomość, raczy udzielić pod Nr 973, za Żelazną Bramą do Andrychiewiczowej, za co otrzyma nagrodę.

W Dobrach Falenty o 9 wiorst od Warszawy odległych, a mianowicie Wsi Jaworowy, GRUNTU ornego włók 8 miary nowopolskiej wraz z ŁĄKAMI, iest na Kolonje do wydzierżawienia. O warunkach dzierżawnych powziąść można wiadomość we Wsi Falentach u Zaleskiego Z. Wójta Gminy.



W fabryce Rękawiczek francuzkich Abrama *Lukrez* przy ulicy Nowiniarskiej w domu Brynera Nr 1800, dostać można każdego czasu RĘKAWICZEK francuzkich glansowanych w rozmaitych kolorach oraz białych balowych damskich długich i męzkich w wybornych gatunkach na tuziny, hurtem lub poiedyńczo po cenie miernej; za dobroć szycia zaręczam. Osoby z prowincji życzące sobie u mnie nabyć, raczą się franko zgłosić.



Do Handlu Win i Korzeni pod Nr 2, przy ulicy Śgo Jana, pod znakiem Wieloryba, przybył transport ŚLEDZI HOLLENDERSKICH świeżych w baryłkach, oraz Angielskich świeżych w beczkach dużych, niemniej Śledzi Szwedzkich

tak zwanych SZOTÓW w dużych beczkach bukowych świeżych w najlepszym gatunku, które się na beczki i kopy po cenie miernej odstępuią. — W tym handlu znajduie się także WINO znane i powszechnie ulubione SZABLI, którego garniec po złp. 10, oraz Wino WĘGIERSKIE stołowe dobre po złp. 12 garniec sprzedaią się.

Przy ulicy Złotej pod Nr 1508, iest do wydzierżawienia OGRÓD fruktowy i warzywny z POMIESZKANIEM. Wiadomość na miejscu.

Za Piasecznem w dobrach Czarny las, o mil 3 1/4 od Warszawy, są do sprzedania SĄŻNIE SOSNOWE po zł 12. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie brzy ulicy Trębackiej pod Nr 639, na 1 piątrze



KOSTJUMY i DOMINA.— Kostjumy Mezkie, zupełnie kompletne, rozmaitych narodów i różnych wieków, robione podług najnowszych wzorów i z najpiękniejszych materji axamitnych, atłasowych i innych; oraz Domina dla Dam, są do wynajmowania na następuiące Zabawy Karnawałowe, w mieszkaniu podpisanej przy ulicy Nowo-Senatorskiej Ner 476 lit: D., na 2m piątrze od frontu.— *M. Piasecka.*



Różne UBIORY KOSTJUMOWE i DOMINA w najświeższym guście na Bale i Maskarady, są do naięcia pod Nr 1401, przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Sto-Krzyzkiej, na dole od frontu u podpisanej. *Wolska.*

Przy ulicy Niecałej w domu pod Nr 614 Lit: G. dostać można na Maskaradę UBIORÓW męzkich i damskich iako to: Hiszpańskich galowych i wieśniaczych w różnych kostjumach.



Osoby życzące sobie Ubiorów Kostjumowych i Dominów Damskich w różnym guście, zgłosić się raczą w celu onych zamówienia do Magazynu robot i stroiów damskich Akordowej na ulicy Miodowej Nr 484.

W mieszkaniu podpisanych przy wchodzie do Galerji sal Redutowych, są KOSTJUMY i DOMINA do naięcia. *Trawne.*



U niżej podpisanej iak dawniej, tak i teraz dostać można do naięcia KOSTJUMÓW i DOMIN na BALE i MASKARADY. Mieszkam w officynie nowej Teatru Wielkiego; wchód po schodach prowadzących do Teatru Rozmaitości.— *L. Polkowska.*

MASKI Paryzkie atłasowe i batystowe tak charakterystyczne z fryzurami i bez fryzur, iako i półmaski rozmaite, oraz wybór najmodniejszych wyrobów Paryzkich, iako to: z BIŻUTERJI wyzłacanych, BRANSOLETY, KOLCZYKI, broché, bandeau, ŁAŃCUSZKI, KRZYŻYKI, LORYNETKI SPRZĄCZKI i t. p. Biżuterje czarne z lawy, Wachlarze z piór i rozmaite inne najnowsze, Pióra do stroiów Damskich i Ptaki rajskie, Perły imituiące i prawdziwe Bourginion, Perfumy z najlepszych gatunków i wiele innych najświeższych Galanterji poleca po cenie umiarkowanej Handel M. A. Lewandowskiego na Krakowskiem Przedmieściu, wprost Kościoła Bernardynów.



W dniu 6 b. m. to iest we Wtorek, między godziną 12 a 1szą z południa, zginął PIESEK półtora roku maiący, maści płowej, na grzbiecie ciemno płowy, z uszkami uciętemi, iedno dłuższe, z gatunku mopsów mieszańców, ogonek zakręcony do góry, najlepiej da się poznać po nazwisku Bufon. Kto go odprowadzi lub da znać pod Nr 530, na 1sze piątro przy ulicy Podwal otrzyma żądaną nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Dziś *Paulina.* 28 raz *Jenjusz różowy.* — (*Bracia niezgodni* w przyszłym tygodniu.)

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Po samym sobie w żałobie.* 2 *Poiedynki.*

Ludzie różnych pokoleń pod Nr 365 obok Zamku, codzień do przyszłej Niedzieli ostatni raz.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, *Hauzer* i *Mittreiter* śpiewacy Alpejscy, grać i śpiewać będą od god: 5 do 10.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa Nr 600, familja *Protzin*, śpiewać i grać będzie na arfach, a przytem Panna *Protzin* da się słyszeć na fletrowersie od godzi: 5 do 10.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, ŚNIADANIE: Szczupak z sos: kaparo: lub smażo:, Sandacz z iaia:, Karp z sos: na szaro, Lin smażo: z kapus:, Zupa ryb:, Pieczeń woło: z roż: z masłem szczypioro:, Barszcz ze śmieta: i Rosoł. KOLACJA: Kwiczoły skierniew:, Ryby 2kie, Jaiecznica, etc.